

Znaleziono zwłoki półrocznej Madzi

Data publikacji: 4.02.2012 9:55

Niestety, potwierdziła się smutna prawda dotycząca rzekomo porwanego dziecka w Sosnowcu. Sprawę uprowadzenia dziewczynki żyła cała Polska przez kilkanaście dni. W poszukiwaniu półrocznej Magdy zaangażowali się niema wszyscy Policjanci w województwie śląskim - prawda okazała się niezwykle smutna.

□

Jak poinformował w czwartek 2 lutego detektyw Krzysztof Rutkowski, który zaangażował się w sprawę, dziecko zginęło w nieszczęśliwym wypadku – wysunęło się z kocyka. Matka półrocznej Madzi postanowiła ukryć zwłoki, a historię o porwaniu zmyśliła. Podczas działań operacyjnych, jak twierdzi detektyw przyznała się do wszystkiego. Jednak w nocy z czwartku na piątek, we wskazanym przez matkę i Rutkowskiego miejscu nie odnaleziono zwłok.

Ciało dziewczynki odnaleziono zostało w piątek późnym wieczorem. Miejsce ukrycia zwłok - w załamie ceglanego muru zrujnowanego budynku - wskazała sama matka Magdy. Zwłoki przysypane były m.in. śniegiem, liśćmi i gruzem.

Andrzej Gąska, rzecznik katowickiej policji poinformował na antenie tvn24, że z matką rozmawiali policjanci grupy operacyjno-śledczej. - **W pewnym momencie stwierdziła, że miejsce, które wskazała wcześniej, to nie była prawda. Przekazała, że jest gotowa pokazać dokładne miejsce pozostawienia zwłok. Została zabrana na miejsce i je wskazała.**

Szczegóły tego makabrycznego wydarzenia wyjaśni policyjne dochodzenie.

(red)